

# „OJCIEC PARAFII”. POSŁUGA DUSZPASTERSKA BŁ. KS. WŁADYSŁAWA FINDYSZA W ŚWIETLE MATERIAŁÓW POSTĘPOWANIA BEATYFIKACYJNEGO



Lic. Konrad Dyda - KUL Lublin

Autor jest magistrem prawa oraz magistrem licencjatem prawa kanonicznego. Od października 2016 roku doktorant w Katedrze Prawa Wyznaniowego w Instytucie Prawa na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL. W swojej pracy naukowej zajmuje się zagadnieniami wolności sumienia i wyznania, historią relacji państwo-Kościół w okresie PRL oraz kanoniczną koncepcją męczeństwa. Autor monografii naukowej poświęconej kultowi bł. ks. Władysława Findysza oraz kilku artykułów naukowych z zakresu prawa wyznaniowego oraz filozofii prawa.

## Wstęp

Współczesny kryzys ojcostwa przede wszystkim związany jest z kryzysem małżeństwa i rodziny<sup>1</sup>. Jednak należy pamiętać, że „ojcostwo i macierzyństwo w świecie osób stanowczo nie ogranicza się do funkcji biologicznej, do przekazania życia. (...) Ojcostwo i macierzyństwo w świecie osób to znamie szczególnej doskonałości duchowej. Polega zawsze na jakimś „rodzeniu” w sensie duchowym, na kształtowaniu dusz. (...) „Ojciec” i „matka” w świecie osób to poniekąd zrealizowane ideały, wzory dla innych osób, tych mianowicie, które mają się osobowo kształtować i rozwijać w sferze ich wpływu”<sup>2</sup>.

Stąd też ojcostwo, czy szerzej rodzicielstwo nie realizuje się jedynie w porządku biologicznym. Co więcej, przekazanie życie jedynie początkuje proces wychowania, który można uznać za właściwe rodzicielstwo. Św. Paweł pisał do wiernych w Efezie „zginam kolana przed Ojcem, od którego bierze nazwę wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi” (Ef 3,14). Postrzeganie Boga jako Ojca już od czasów Starego Testamentu wiązało się zarówno z Jego stosunkiem do narodu wybranego, jak i poszczególnych izraelitów. Objawienie przyniesione przez Jezusa Chrystusa ukazało nowe oblicze Bożego ojcostwa. Wyjątkowość synostwa Chrystusa – Wcielonego Syna Bożego – poprzez Jego zbawcze dzieło zostaje w pewien sposób udzielone Jego uczniom, którzy do Boga mają zwracać się „Ojczy nasz”. Tajemnica tego synostwa jest przekazywana przez Kościół kolejnym pokoleniom wierzących, który w ten sposób staje się – poprzez głoszenie Słowa i sakramenty – duchowym ojcem swoich wiernych. W ten sposób wszyscy głoszący Ewangelię, zwłaszcza kapłani mogą uczestniczyć w tym duchowym ojcostwie. Rozumiemy przez nie „przekazanie życia Bożego przez Apostoła na drodze ewangelizacji, którego On wcześniej stał się uczestnikiem i w którym wzrastał tak, że miał prawo zobowiązywać zrodzonych synów duchowych do odwzorowywania tego życia”<sup>3</sup>.

Przedmiotem moich rozważań chciałbym uczynić ojcostwo duchowe, którym odznaczał się bł. ks. Władysław Findysz, męczennik komunizmu beatyfikowany w 2005 roku. Ta nadal w Polsce mało znana postać, określana przez swoich wiernych „ojcem parafii” w Nowym

<sup>1</sup> J. Augustyn, *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, Kraków 2009, s. 33.

<sup>2</sup> K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 2001, s. 232-233.

<sup>3</sup> W. Słomka, *Teologia ojcostwa duchowego*, w: *Ojcostwo duchowe. Teoria i praktyka*, Lublin 2001, s. 18-23.

Żmigrodzie, gdzie był proboszczem z pewnością zasługuje na głębszą uwagę. Analizując życie Błogosławionego i jego działalność odwołam się głównie do zeznań świadków procesu beatyfikacyjnego zebranych na cele postępowania w fazie rzymskiej w „positio super martyrio”. Materiały te, będące jedynymi, pełnymi wspomnieniami świadków życia bł. ks. Findysza częściowo omówiłem w monografii poświęconej rozwojowi kultu Błogosławionego<sup>4</sup>. Jednak w prezentowanym artykule, w przeciwieństwie do opublikowanych już wyników badań, chciałbym przedstawić jedynie metody duszpasterskie, których używał ks. Findysz w wypełnianiu swoich obowiązków kapłańskich.

### 1. Dojrzewanie do kapłaństwa

Władysław Findysz urodził się 13 grudnia 1907 roku, w miejscowości Krościenko Niżne k. Krosna w rodzinie Apolonii z domu Rachwał i Stanisława Findysza, jako trzecie z sześciorga dzieci<sup>5</sup>, na terenie parafii farnej w Krośnie – w diecezji przemyskiej.

Diecezja przemyska została założona na w zdecydowanej większości prawosławnych terenach Rusi ok. 1342 roku. Następnie papież Grzegorz XI bullą „Debitus pastora lis officii” z 13 lutego 1375 roku utworzył drugą polską metropolię z siedzibą w Haliczu. W jej skład weszły diecezje w Chełmie, Przemysłu i Włodzimierzu Wołyńskim. W 1391 roku diecezja liczyła ok. 40 kościołów parafialnych, poza tym na jej terenie działali dominikanie (Przemysł, Łącut) oraz franciszkanie w Sanoku i Krośnie (od ok. 1390 roku). W 1412 roku siedzibę metropolii z Halicza przeniesiono do Lwowa<sup>6</sup>.

W 1925 roku bullą papieża Piusa XI „Vixdum Poloniae unitas” dokonano reorganizacji struktury diecezji przemyskiej. Trzy dekanaty: biecki, rzepiennicki, ołpiński (za wyjątkiem Święcan) oraz parafie Jodłowa, Przeczyca z dekanatu brzosteckiego i Sędziszów z dekanatu głogowskiego przeszły do diecezji tarnowskiej. Wraz z tymi zmianami diecezja przemyska utraciła ok. 200 tys wiernych, 30 kapłanów oraz dwa klasztory: reformatów w Bieczu i kapucynów w Sędziszowie. Ogółem diecezja wówczas liczyła 327 parafii zorganizowanych w 32 dekanatach. Do wybuchu II Wojny Światowej erygowano w diecezji 27 nowych parafii oraz 3 kolejne dekanaty<sup>7</sup>.

Położenie geograficzne diecezji oraz czynniki społeczne powodowały różnorodność wyznań duszpasterskich zwłaszcza w obszarze podniesienia poziomu świadomości religijnej, w przeważającej części biednej ludności wiejskich. Istotnym celem duszpasterskim diecezji w XIX i początkach XX wieku była walka z nałogiem pijaństwa, który stanowił wręcz powszechne zjawisko wśród wiernych. W tym celu bp Franciszek Zachariasiewicz zaczął propagować ruch abstynencki. Poza tym na początku XX wieku w diecezji wprowadzono nowe nabożeństwa (majowe, październikowe), upowszechniano praktykę misji i rekolekcji parafialnych oraz przynależność do różnych stowarzyszeń religijnych.

Okres młodości ks. Findysza przypada na czas posługi w diecezji przemyskiej św. bp. Józefa Sebastiana Pelczara – wielkiego propagatora katolickiej nauki społecznej, zatroskanego o los najuboższych. W reakcji na zniszczenia I Wojny Światowej bp Pelczar powołał ogólnodiecezjalny Komitet do opieki na biednymi rodzinami, który w każdej parafii posiadał swoje delegacje. Ze względów społecznych duszpasterstwo rolników i robotników było właściwie podstawowym charakterem pracy kapłanów na terenie diecezji. Bardzo często podczas swoich przemówień bp Pelczar podkreślał potrzebę pracy społecznej, która uzupełnia duszpasterstwo parafialne. Dla ujednoczenia tych zagadnień powołał w 1908 roku Związek katolicko-społeczny, którego celem było krzewienie i umacnianie zasad katolickich w życiu prywatnym, rodzinnym

<sup>4</sup> K. Dyda, *Pokłosie beatyfikacji ks. Władysława Findysza. Pierwsza dekada kultu Błogosławionego*, Rzeszów 2016.

<sup>5</sup> A. Motyka, *Obrońca ładu moralnego. Sługa Boży ks. Władysław Findysz*, „Zwiastowanie”, 11(2002), nr 4, s. 83.

<sup>6</sup> A. Potocki, *Diecezja przemyska w swe 600-lecie I*, Przemysł 1986, s. 102-104, 106.

<sup>7</sup> J. Ataman, *Zarys dziejów diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego*, Przemysł 1985, s. 69.

i publicznym oraz w wychowaniu młodzieży, naprawa stosunków społecznych w duchu sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej, obrona praw i interesów narodowych oraz ściślejsze jednoczenie katolików pracujących dla dobra powszechnego. Biskup Pelczar kładł także duży nacisk na zakładanie i angażowanie się wiernych w różnorodne bractwa i stowarzyszenia katolickie, rozwój oświaty np. poprzez zakładanie bibliotek i czytelni parafialnych, duszpasterstwo emigracji, czy walkę z alkoholizmem oraz pomoc ubogim i cierpiącym<sup>8</sup>.

Rodzina Findyszów stanowiła tradycyjną rodzinę mieszkańców wsi. Codziennosc przeplataną modlitwą i pracą w gospodarstwie. Trudy codziennego życia potęgowały nieszczęścia dotyczące rodzinę. W bardzo młodym wieku zmarło troje rodzeństwa przyszłego Męczennika: Jan (5 IX 1908), Józefa (11 VI 1912), Maria (21 X 1915). Jednak największym ciosem dla młodego Władysława i jego rodziny z pewnością była śmierć matki 27 września 1912 roku.<sup>9</sup> Z materiałów zgromadzonych w toku procesu beatyfikacyjnego wynika, że śmierć matki odcisnęła niezwykle bolesne piętno na życiu Władysława i jego siostry Heleny<sup>10</sup>. Po śmierci swojej żony Stanisław Findysz musiał zająć się trójką dzieci, z których najstarsze miało 10, a najmłodsze 3 lata. 6 listopada 1912 roku zawarł kolejny związek małżeński, tym razem z Katarzyną Miezin (19 IX 1889 – 27 XII 1953), z którego przyszło na świat pięcioro dzieci: Anna, Janina, Stanisław, Kazimierz i Leontyna Maria<sup>11</sup>.

Świadkowie w procesie beatyfikacyjnym charakteryzowali rodzinę Findyszów jako skromną i bardzo pracowitą, uczącą swoje dzieci nieprzywiązywania wagi do rzeczy materialnych<sup>12</sup>. Emilia Findysz - szwagierka Władysława - wspomina, że Stanisław Findysz był sołtysiem i utrzymywał bliskie stosunki z Kościołem, m.in. przywoził księdza do miejscowej kaplicy<sup>13</sup>. Rodzina miała zwyczaj rozpoczynania i kończenia dnia wspólną modlitwą, co było wówczas rzadko spotykane. Przyszły Błogosławiony sam mówił, że jego głęboka wiara pochodzi właśnie z czasów dzieciństwa<sup>14</sup>.

Na wychowanie i dojrzewanie młodego człowieka obok sytuacji rodzinnej znaczący wpływ ma środowisko, w którym wzrasta. Zagadnienia to jest szczególnie istotne w kwestii wychowania religijnego. Obszar diecezji przemyskiej, zarówno we współczesnym, jak i historycznym kształcie, charakteryzuje się znacznym odsetkiem osób wierzących i aktywnie praktykujących swoją wiarę. Z pewnością wychowywanie się Władysława w atmosferze przywiązania do katolicyzmu i polskiej tradycji wydatnie przyczyniło się do uformowania się jego kapłańskich cech. W tamtym czasie Krościenko Niżne stanowiło część parafii farnej w Krośnie. Wierni korzystali także z posługi kapucynów i franciszkanów konwentualnych, których klasztory mieściły się w mieście. W samej wsi znajdowała się publiczna kaplica siostr felicjanek, które dbały o rozwój róż różańcowych, bractwa Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz kongregacji tercjarskich<sup>15</sup>. Siostry od 1898 roku prowadziły szkołę. Początkowo placówka ta posiadała status jednoklasowej szkoły ludowej, 3 stycznia 1900 roku przekształcono ją w szkołę dwuklasową, 17 lipca 1902 roku w dwuklasową o planie szkół czteroklasowych, a 23 marca 1910 roku w szkołę czteroklasową typu wyższego. Oprócz programu nauczania przewidzianego dla tego typu szkół siostry dużą wagę przywiązywały do prawidłowej edukacji religijnej i pa-

<sup>8</sup> S. Krzywiński, *Działalność duszpasterska św. Józefa Sebastiana Pelczara*, Przemysł 2003, s. 228-274.

<sup>9</sup> Tamże, s. 20.

<sup>10</sup> *Biografia documentata del Servo di Dio don Władysław Findysz*, Congregatio de Causis Sanctorum, *Rzeszovien. Beatificationis seu declarationis martyrii Servi Dei Lidislai Findysz Sacerdotis Dioeciesani*, In odium Fidei, utifertur, interfecti. Positio super martyrio, p.83, dalej PSM.

<sup>11</sup> A. Motyka, *Dobry pasterz...*, s. 21.

<sup>12</sup> PSM, *Breve profilo virtuoso. Poverta*, p. 119.

<sup>13</sup> Tamże, p. 120.

<sup>14</sup> Tamże, p. 109.

<sup>15</sup> A. Motyka, *Pasterz i świadek. Droga do chwały ołtarzy ks. Władysława Findysza*, Rzeszów 2005, s. 12.

triotycznej dzieci – zachęcały do praktykowania sakramentów, przygotowywały przedstawienia o tematyce religijnej oraz akademie historyczne<sup>16</sup>.

Ks. Findysz uczęszczał najpierw do szkoły w swojej rodzinnej wsi, następnie uczył się w krośnieńskiej szkole wydziałowej męskiej (1919/1920). Jego pracowitość i stosunkowo dobre wyniki pozwoliły mu kontynuować naukę w szkole średniej – Państwowej Szkole Realnej w Krośnie<sup>17</sup>. Naukę w niej przyszedł Błogosławiony rozpoczął 1 września 1920 roku. Początkowo uczęszczał do klasy o profilu matematyczno – przyrodniczym, następnie przeniósł się do klasy humanistycznej. W szkole w Krośnie, centrum procesu wychowania stanowiła obowiązkowa katechizacja oraz szkolne praktyki religijne. Takie podejście pedagogiczne wynikało z ówczesnego przekonania, iż wychowanie religijne stanowi podstawę dla rozwoju młodego człowieka, jako patrioty oraz dobrego obywatela<sup>18</sup>. Władysław musiał godzić obowiązki uczniowskie z domowymi, których przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego nie brakowało. Jako najstarsze dziecko często pomagał ojcu w pracy na roli oraz zajmował się młodszym rodzeństwem. Kilkukilometrową odległość z domu do szkoły codziennie pokonywał pieszo<sup>19</sup>.

Po zdaniu egzaminu dojrzałości w maju 1927 roku przyszedł Błogosławiony podjął decyzję o rozpoczęciu formacji w przemyskim seminarium duchownym (wcześniej jego siostra Helena wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi). Zanim Władysław rozpoczął studia odbył rekolekcje zamknięte dla maturzystów w Chyrowie, pod kierownictwem znanego rekolekcjonisty o. Jana Rostworowskiego – jezuitę<sup>20</sup>. Paweł Stopa – przyjaciel Władysława Findysza wspomina, że z rozmów z przysłym Męczennikiem dowiedział się, iż decyzja o wstąpieniu do seminarium duchownego była dla niego pewnym zaskoczeniem<sup>21</sup>.

Wraz z Władysławem formację kapłańską w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemysłu rozpoczęło 35 mężczyzn. Zgodnie z ówczesnym programem formacja odbywała się w ciągu 5 lat i obejmowała trzy płaszczyzny: intelektualną, ascetyczną i pastoralną. Klerycy przygotowywali się do przyjęcia święceń prezbiteratu poprzez studia, praktyki pobożne oraz ćwiczenia z zakresu katechetyki i liturgiki. Należy pamiętać, że ówczesne środowisko przemyskiego Seminarium składało się z wielu wybitnych kapłanów (przykładowo bł. ks. Jan Balicki), co z pewnością przyczyniło się do głębokiej formacji Władysława Findysza. Jego koledzy z tamtych czasów wspominają go jako człowieka kulturalnego, pogodnego i uprzejmego. Takie cechy charakteru zjednywały mu przyjaźń wielu kleryków. Władysław przyjął święcenia kapłańskie w katedrze przemyskiej z rąk bpa Anatola Nowaka 19 czerwca 1932 roku. Wkrótce potem odprawił Mszę św. prymicyjną, najpierw w kaplicy w Krościenku Niżnym, a następnie w kościele farnym w Krośnie<sup>22</sup>.

## 2. Posługa wikariuszowska

Ks. Władysław Findysz jako neoprezbiter został skierowany do pracy duszpasterskiej w Borysławiu. Funkcję wikariusza tej parafii pełnił do roku 1935, kiedy przeniesiono go do Drohobycza. Dwa lata później został skierowany do Strzyżowa, gdzie w latach 1939 – 1940 był administratorem. W latach 1940-1941 posługiwał w Jaśle. Od roku 1941 roku pracował jako administrator, a od 1942 jako proboszcz w Nowym Żmigrodzie. W parafii tej pełnił funkcję proboszcza, aż do swojej śmierci w 1964 roku. Podczas okupacji zaangażował się w dusz-

<sup>16</sup> A. Motyka, *Dobry pasterz. Biografia sługi Bożego ks. Władysława Findysza*, Rzeszów 2003, s. 22-24.

<sup>17</sup> Tamże, s. 22-28.

<sup>18</sup> PSM, *Summariusm, Teste 21 Kamila Paulina Dziadosz*, p. 102.

<sup>19</sup> Tamże, s. 30.

<sup>20</sup> A. Motyka, *Dobry pasterz. Biografia sługi Bożego ks. Władysława Findysza*, Rzeszów 2003, s. 34.

<sup>21</sup> PSM, *Summariusm Teste 9 Paweł Stopa*, p. 56.

<sup>22</sup> A. Motyka, *Pasterz i świadek. Droga do chwały ołtarzy ks. Władysława Findysza*, Rzeszów 2005, s. 23-27.

pasterstwo Armii Krajowej pod pseudonimem „Władek”. Jako kapelan AK organizował pomoc dla ludności żydowskiej oraz łemkowskiej. W 1946 roku otrzymał godność kanonika, w 1957 roku. przywilej noszenia rakiety i mantoletu. W latach 1957 – 1962 pełnił funkcję wicedziekana, a w latach 1962-64 dziekana dekanatu żmigrodzkiego<sup>23</sup>.

Pierwsza parafia, w której ks. Władysław Findysz pełnił posługę zaliczała się do niełatwych placówek duszpasterskich. Był on drugim wikariuszem w Borysławiu, parafii liczącej ok. 18 700 wiernych, co więcej mieszkało na jej terenie ponad 10 300 wiernych obrządku grekokatolickiego oraz 12 500 wyznawców judaizmu i 360 osób innych wyznań lub ateistów. Należy pamiętać, że okres, w którym przyszły Błogosławiony rozpoczął pełnienie posługi duszpasterskiej w Borysławiu zbiegał się z nasilaniem konfliktów narodowościowych pomiędzy Polakami i Ukraińcami, które niestety przekładały się na trudne stosunki pomiędzy Cerkwią grekokatolicką, a Kościołem rzymskokatolickim. Zjawisko „kradzieży dusz”, czy konflikty związane z własnością świątyni przy ciągle słabo ugruntowanej świadomości narodowej przeważnie dwujęzycznej ludności ówczesnych wschodnich stron diecezji przemyskiej przekładały się na stereotyp „Polaka-rzymskokatolika” i „Ukraińca-grekokatolika”<sup>24</sup>. Sytuacja ta, sięgająca swoim początkiem pierwszych lat XX wieku przekładała się na stosunki między duchowieństwem obydwu obrządków katolickich<sup>25</sup>.

Parafię Borysławską erygował bp Anatol Nowak 25 września 1928 roku. Miasto to, stanowiące spory ośrodek wydobywania ropy naftowej skupiało przede wszystkim ludność robotniczą. Ze względu na duży obszar terytorialny oraz przynależność wielu miejscowości parafia należała do największych w diecezji przemyskiej. Na jej terenie funkcjonowały się także szkoły o różnorodnym profilu kształcenia. Dla ks. Findysza posługa w Borysławiu z pewnością była trudną, ale niezwykle cenną lekcją posługi kapłańskiej. Jego ówczesny proboszcz – ks. Osikowicz słynął z rozwinięcia działalności dobroczynnej na terenie parafii, a jego współpraca z ks. Findyszem układała się dobrze<sup>26</sup>. Do zadań ks. Władysława należała posługa w kościele i katecheza. W toku procesu beatyfikacyjnego ustalono, że od samego początku pracę jego duszpasterską cechowała sumienność, dzięki której zjednywał sobie sympatię wiernych<sup>27</sup>.

Kolejną placówką duszpasterską przyszłego Błogosławionego była pobliska od Borysławia parafia Drohobycz, także zamieszkała przez ludność o różnorodnej przynależności wyznaniowej i narodowościowej (m. in. 28 000 grekokatolików, 14 500 Żydów). W skład parafii drohobyckiej włączano miejscowości oddalone nawet w promieniu 12 km. Ks. Findysz oprócz pracy w kościele objął urząd katechety w Gimnazjum kupieckim oraz zajmował się głównie duszpasterstwem młodzieży<sup>28</sup>. Stan taki trwał pomimo znaczącej rozbudowy sieci parafialnej w okolicach Drohobycza od końca XIX wieku spowodowanej znaczącym rozwojem gospodarczym miasta i okolic, a co za tym idzie sporym napływem ludności. Jeszcze pod koniec XIX wieku wspólnota drohobycka liczyła około 30 miejscowości.

W roku 1935 na jej terenie mieściło się 23 różnorodne placówki edukacyjne, poza tym siostry serafitki prowadziły sierociniec i schronisko dla biednych, a siostry służebniczki sta-

<sup>23</sup> S. Zych, *Władysław Findysz*, [w:] EK, t. 20, Lublin 2014, kol. 746.

<sup>24</sup> A. Krochmal, *Konflikt czy współpraca? Relacje między duchowieństwem łacińskim i grekokatolickim w diecezji przemyskiej w latach 1918-1939*, Lublin 2001, s. 186.

<sup>25</sup> J. Wołczański, *Biskupa Józefa Sebastiana Pelczara i arcybiskupa Andrzeja Szeptyckiego dwugłos z 1906 roku na temat relacji polsko-ukraińskich*, [w:] *Nomine Tuo Domine. Księga pamiątkowa dedykowana Metropolii Przemyskiemu Księdzu Arcybiskupowi Józefowi Michalikowi w 20. rocznicę święceń biskupich*, red. A. Szal, Przemysł 2006, s. 749-750.

<sup>26</sup> A. Motyka, *Dobry pasterz...*, s. 43-48.

<sup>27</sup> PSM, *Summarius, Teste 17 Stanisława Piątek*, p. 86

<sup>28</sup> A. Motyka, *Dobry pasterz...*, s. 43-48, T. Zaucha, *Fara i inne kościoły Drohobycza w XIX i XX stuleciu*, [w:] T. M. Trajdos, T. Zaucha, *Drohobycz. Miasto królewskie i jego kościoły*, Warszawa 2001, s. 53.



rowiejskie pracowały w szpitalu powszechnym. Niestety, w przeciwieństwie do pierwszej parafii w Drohobyczu doszło do pewnych niesnasek między ks. Findyszem, a ówczesnym proboszczem ks. Kotulą w związku z upomnieniem przez ks. Findysza rodziny Proboszcza, która postępowała wbrew moralności katolickiej<sup>29</sup>. Proboszcz w styczniu 1937 roku poprosił kurie diecezjalną w Przemyślu o przeniesienie ks. Findysza do innej parafii<sup>30</sup>.

W takich okolicznościach ks. Findysz został ustanowiony wikariuszem w Strzyżowie – parafii, która znacząco różniła się od dotychczasowych miejsc posługi. Przede wszystkim większość ludności zamieszkałej na jej terytorium stanowili wierni Kościoła rzymskokatolickiego. W 1937 parafia Strzyżów liczyła 8 170 wiernych, w tym ok. 1 100 osób pochodzenia żydowskiego. Oprócz miasta Strzyżów do parafii należały miejscowości: Brzezanka, Gbiska, Godowa, Łętownia, Tropie, Żarnowa, Glinik Zaborowski oraz część Glinika Charzewskiego<sup>31</sup>. W parafii strzyżowskiej istniał bardzo silnie rozwinięty kult Matki Bożej Niepokalanej oraz różnego rodzaju stowarzyszenia katolickie. W maju 1906 roku zostało założone parafialne Bractwo Najśw. Panny Maryi Królowej Korony Polskiej, a w 1924 roku Sodaliczka Mariańska męska i żeńska (na podstawie działającej od 1901 roku Sodaliczki Mariańskiej Pań Miejskich). Poza tym w parafii działało stowarzyszenie „Gwiazda” o charakterze katolickim i narodowym, chór i orkiestra parafialna<sup>32</sup>.

Biorąc pod uwagę warunki pracy w parafii Strzyżów należy wnioskować, że konflikt powstały w Drohobyczu kuria diecezjalna rozstrzygnęła na korzyść ks. Findysza. Pracując w tej wspólnocie odznaczał się on jako gorliwy kaznodzieja oraz katecheta i duszpasterz młodzieży w miejscowym Gimnazjum i Liceum. Erudycja i doskonała retoryka zjednała mu opinie przyjaciela młodzieży i świetnego kaznodziei. Jednak w sierpniu 1939 roku zrezygnował z pracy w szkole w geście protestu przeciwko działaniom dyrektora szkoły utrudniającym wychowanie młodzieży w duchu chrześcijańskim. Rezygnacja ta została zaakceptowana przez kurie diecezjalną<sup>33</sup>. Ówczesny współpracownik ks. Findysza, ks. Józef Kilar w toku procesu beatyfikacyjnego wspominał przysłego Męczennika, jako gorliwego duszpasterza, dbającego zwłaszcza o posługę słowa. Ks. Kilar zeznał, że ks. Findysz przygotowywał się tydzień do wygłoszenia każdego kazania najpierw porządkując jego treść w głowie, a następnie całość przygotowywał pisemnie, dzięki temu słynął jako znakomity kaznodzieja. Analogicznie sposobił się do każdej lekcji. Poza tym ks. Józef wspominał o wielkiej serdeczności ks. Findysza wobec niego, jako młodszego kolegi, który dopiero rozpoczął posługę kapłańską. Wśród współpracowników ks. Findysza panował podziw co do jego sumienności, pracowitości i uprzejmości<sup>34</sup>.

Ważną cechą nauczania ks. Findysza był patriotyzm. Jedną z jego uczennic, Emila Stopa wspomina, jak w 1939 roku głosił specjalne kazanie o agresji hitlerowców. Przez cały czas jego trwania płakał<sup>35</sup>. Ciekawy aspekt osobowości ks. Findysza ilustrują inne wspomnienia ks. Kilara. Otóż w parafii w Strzyżowie istniał czterogłosowy chór mieszany złożony z uczniów i urzędników. Śpiewacy ci praktykowali zwyczaj odwiedzania w noc sylwestrową ważniejszych osobistości z miasta. Śpiewali pod ich oknami kolędy, a gdy im otworzono, składali życzenia i odchodzili. Kiedy zawitali pod okna ks. Findysza odśpiewali aż 4 kolędy, ale przyszedł Błogosławiony nie wyszedł do nich. W związku z tym postanowili zaśpiewać żałobny marsz „w mogile ciemnej śpij spokojnie...”. Po tej pieśni ks. Findysz wyszedł do zebranych z tałą

<sup>29</sup> A. Motyka, *Pasterz i świadek. Droga do chwały ołtarzy ks. Władysława Findysza*, Rzeszów 2005, s. 35n.

<sup>30</sup> PSM, *Summariusz, Teste 17 Stanisława Piątek*, k. 87.

<sup>31</sup> PSM, *Summariusz, Teste 17 Stanisława Piątek*, p. 87.

<sup>32</sup> L. Grzebień, *Parafia w Strzyżowie i kult Matki Bożej Niepokalanej*, Kraków 1997, s. 78-80.

<sup>33</sup> Tamże, p. 88.

<sup>34</sup> PSM, *Summariusz, Teste 8 Józef Kilar*, k. 53

<sup>35</sup> A. Bieszczad, „Oto człowiek”. *Sluga Boży ks. Władysław Findysz proboszcz w Nowym Żmigrodzie 1941-1964*, Ropczyce 2002, s. 12n.

pełną ciastek, butelką wina pobłogosławionego na św. Jana i z uśmiechem podziękował za koncert, który jak powiedział, nawet umarłego by obudził. Na zakończenie dodał, że właśnie za takie pomysły lubi chór<sup>36</sup>.

Po trzech latach posługi w Strzyżowie - dnia 10 października 1940 roku - ks. Findysz został mianowany wikariuszem parafii Jasło, liczącej ok. 17 000 wiernych i 21 miejscowości. Stąd też praca duszpasterska, zwłaszcza katechetyczna była bardzo obciążająca. Ponadto należy pamiętać, że czas pobytu ks. Findysza w Jasle przypada na okres wojny, który dla Jasła zakończył się praktycznie zupełnym zniszczeniem. W 1938 roku parafię jasielską zamieszkiwało 20440 osób. W samym mieście mieszkało 9723 rzymskich katolików, co stanowiło 48,5 % społeczności całej parafii, a 72,8 % ludności samego miasta. Poza tym na terenie parafii mieszkało ok. 2950 Żydów, 96 Rusinów oraz 49 przedstawicieli innych nacji<sup>37</sup>. Rozpoczęcie działań wojennych spowodowało napływ ludności niemieckiej, zwłaszcza urzędników i wojskowych, z których większość była wyznań protestanckich<sup>38</sup>. W kampanii wrześniowej 1939 roku na terenie Ziemi Jasielskiej walczyły bataliony Obrony Narodowej, pododdziały I Pułku Strzelców Podhalańskich, 2. Brygady Górskiej oraz 11 Karpackiej Dywizji Piechoty<sup>39</sup>. Po zajęciu Jasła 8 września okupanci wykorzystywali jasielską farę jako miejsce schronienia dla przesiedleńców. Jasło od początku wojny leżało na ważnym szlaku przerzutowym polskich żołnierzy na Węgry. Ks. Władysław Findysz, wraz z innymi wikarymi – ks. Adamem Ablewiczem oraz ks. Piotrem Mochem organizował na plebanii schronienie dla uciekinierów, dbając także o zapewnienie im odzieży i żywności<sup>40</sup>.

Pomimo dużego zaangażowania w posługę parafialną ks. Findysz zdał egzaminy proboszczowskie w dniach 17-18 kwietnia 1941 roku i rozpoczął starania o urząd proboszcza<sup>41</sup>, na który został mianowany w parafii Nowy Żmigród.

### 3. Posługa proboszczowska

W 1945 roku parafia Nowy Żmigród liczyła 28 miejscowości i 3767 wiernych. Większość parafian zamieszkiwało Nowy Żmigród (ok. 1100). Przed II Wojną Światową na jej terenie mieszkało też ok. 1460 Żydów. Wojna poczyniła ogromne spustoszenia nie tylko w sferze materialnej mieszkańców, ale przede wszystkim w wymiarze duchowym ich życia. Dlatego po zakończeniu działań wojennych ks. Findysz podejmował szereg akcji mających na celu podniesienie poziomu religijnego wiernych. Zajmował się przede wszystkim gorliwym sprawowaniem sakramentów, nauczaniem podstaw katechizmu. Poza tym dużo czasu ks. Findysz poświęcał na odwiedzanie swoich parafian w ich domach. Podczas tych wizyt zabiegał o pojednanie w rodzinie i sąsiedztwie oraz uregulowanie sytuacji kanonicznej osób żyjących w konkubinacie. Po zakazaniu przez władzę komunistyczną nauczania religii w szkołach organizował katechezę w kościele<sup>42</sup>.

Parafianie ks. Findysza wspominają, że podczas wojny ukrywał Żydów, za co jak wiadomo groziła wtedy kara śmierci. Przyszły Błogosławiony był człowiekiem, który każdemu niósł pomoc, bez względu na wyznanie czy narodowość. Przy każdym nieszczęściu spotykających jego parafian jako pierwszy przychodził z pomocą<sup>43</sup>. Podczas akcji „Wisła” udzielił także wsparcia, w postaci

<sup>36</sup> Tamże, s. 11-13.

<sup>37</sup> Z. Budyński, *Ludność Jasła w latach 1772-1939. Dynamika i specyfika rozwoju społeczności lokalnej*, [w:] Z. Budyński, F. Kiryk, M. Wieliczko, *Jasło. Szkice historyczne*, Jasło 2006, s. 23.

<sup>38</sup> A. Motyka, *Pasterz i świadek...*, s. 62-66.

<sup>39</sup> A. Sepioł, M. Świątek, Z. Świstak, *Dawne Jasło i jego mieszkańcy*, Jasło 2004, s. 11.

<sup>40</sup> Z. Świstak, *Jasielska fara*, Jasło 2001, s. 122.

<sup>41</sup> PSM, *Biografia del Servo Dio don Władysław Findysz*, p. 88.

<sup>42</sup> PSM, *Pastore delle anime a Żmigród Nowy*, p.90-92.

<sup>43</sup> PSM, *Summarium, Teste 1*, p.13.

wystawienia fałszywych aktów chrztu w obrządku łacińskim kilku rodzinom łemkowskim<sup>44</sup>, które dzięki temu uniknęły deportacji. Jeden z uratowanych, Grzegorz Bowanko pochodzący z Polan napisał artykuł w gazecie ukraińskiej, w którym dziękował ks. Findyszowi za ocalenie. Świadek ten wspomina o zabiegach, jakie przyszedł Błogosławiony podejmował, aby złagodzić napięcia prowokowane przez władze komunistyczną pomiędzy katolikami a grekokatolikami<sup>45</sup>.

Z zapisków poczynionych przez ks. Findysza w kronice parafii Nowym Żmigród wyłania się smutny obraz powojennej parafii. Ks. Findysz opisuje swoiste „zagubienie” człowieczeństwa, ogromne spustoszenia moralne poczynione przez działania wojenne wśród wiernych, przejawiające się m.in. w ograniczaniu życia religijnego do sporadycznych praktyk oraz niechęci do pracy<sup>46</sup>. Taki stan rzeczy wymagał gorliwej pracy duszpasterskiej. Ks. Findysz szczególną troską otaczał osoby dotknięte przez wojnę. Śpieszył im z pomocą materialną. Odwiedzał swoich chorych parafian w szpitalach<sup>47</sup>. Mawiał, że jest odpowiedzialny za każdego swojego parafianina z osobna. Nigdy nie zostawiał Żmigrodu bez opieki kapłana, na wypadek gdyby ktoś potrzebował sakramentów<sup>48</sup>.

Świadek procesu beatyfikacyjnego, Jan Bednarczyk zeznał, że w powojennej działalności duszpasterskiej ks. Findysza można było zauważyć gorliwe przeciwstawianie się różnym konfliktom, które działania wojenne spowodowały pomiędzy parafianami<sup>49</sup>. Dla Mariana Frużyńskiego „Ks. Findysz jawił się jako osoba nadzwyczajna, usłużna, na którą można było liczyć, wrażliwa na biedę ludzi (...). Opiekował się tak osobami, jak i budynkami kościelnymi. W kościele wszystko było zrobione na czas”. Ten sam świadek procesu zeznał, że ks. Findysz podarował pieniądze pewnej ubogiej kobiecie, aby ta mogła kupić sobie krowę<sup>50</sup>.

Jadwiga Frużyńska, katoliczka uczęszczająca do gimnazjum żydowskiego w Nowym Żmigrodzie wspomina, że zawsze ją pytał jak jej „idzie” w szkole, bardzo interesował się codziennymi troskami swoich parafian. Przychodził do szkoły i rozmawiał z uczniami, pomimo tego, że większość z nich była wyznania mojżeszowego. Wiadomo, że trudne czasy oraz ogrom prac przy parafii wymagały dużych środków finansowych, jednak ks. Findysz nigdy nie narażał swoich parafian na bezużyteczne wydatki<sup>51</sup>. Ofiary zbierał jedynie od zamożnych mieszkańców. Sam żył bardzo skromnie, posiadał tylko najpotrzebniejsze przedmioty. Wszystkie swoje rzeczy oznaczał jako własność parafii<sup>52</sup>.

Ks. Findysz bardzo osobiście, emocjonalnie podchodził do wszystkich problemów parafii. Jego podstawowe troski ogniskowały się wokół życia religijnego powierzonych mu wiernych. Szczególnie znaczenie w pracy duszpasterskiej przyszłego Męczennika zajmowało sprawowanie i zachęcanie do sakramentu pokuty i małżeństwa. Z zeznań świadków procesu wynika, że ks. Findysz troszczył się o życie rodzinne swoich parafian. Za podstawową trudność w chrześcijańskim przeżywaniu codzienności rodzinnej uważał pijaństwo i rozpustę. Przypominał rodzicom o obowiązku wychowania swoich dzieci w wierze. Aby utrzymać rodziny w atmosferze religijnej duży nacisk kładł na wspólną modlitwę<sup>53</sup>.

Należy pamiętać, że ks. Findysz był człowiekiem gruntownie wykształconym. Swoją wie-

<sup>44</sup> Tamże, *Teste 2*, p.19.

<sup>45</sup> Tamże, *Teste 28*, p.128.

<sup>46</sup> *Kronika Parafii Nowym Żmigród 1945*, Archiwum Parafii w Nowym Żmigrodzie, k. 15n.

<sup>47</sup> PSM, *Summarium, Teste 1*, p.13.

<sup>48</sup> Tamże, *Teste 13 Stanisław Ryczak*, p.72.

<sup>49</sup> Tamże, *Teste 1 Jan Józef Bednarczyk*, p.14.

<sup>50</sup> Tamże, *Teste 15 Marian Frużyński*, p.80.

<sup>51</sup> Tamże, *Teste 18 Irena Jadwiga Wapińska*, p.92.

<sup>52</sup> PSM, *Breve profilo virtuoso*, p.120.

<sup>53</sup> PSM, *Summarium, Teste 11 Mieczysław Brożyna*, p.62n.



dzę i szerokie horyzonty naukowe wykorzystywał w pracy katechetycznej. Jego uczniowie w toku procesu beatyfikacyjnego zeznawali, że ks. Findysza cechowała otwartość na pytania zadawane przez nich podczas lekcji religii i na każde z nich odpowiadał w sposób wyczerpujący. W kontaktach z młodzieżą odznaczał się serdecznością. Te cechy charakteru zjednały mu prawdziwą przyjaźń młodzieży z parafii Nowym Żmigród, wśród której cieszył się autorytetem<sup>54</sup>. Z pewnością taki styl duszpasterzowania miał znaczący wpływ na dużą ilość powołań kapłańskich spośród jego uczniów.

Godnym podkreślenia jest fakt, że nauczanie prawd wiary przez ks. Findysza było poparte osobistym świadectwem życia. Z zeznań Józefa Bednarczyka dowiadujemy się, że wiara ks. Findysza objawiała się w umiłowaniu modlitwy oraz wielkiej dbałości o chwałę Bożą<sup>55</sup>. Miał w zwyczaju podczas rozmowy pytać o to w czym mógłby pomóc. Jego styl przepowiadania odznaczał się prostotą, odwoływaniem się do zrozumiałych dla każdego przykładów<sup>56</sup>. Parafianie często mogli go zobaczyć z brewiarzem. Duchowość ks. Findysza nosiła silne cechy mariologiczne; szczególnie umiłowaną przez niego modlitwą był różaniec. Miał zwyczaj rozważania tajemnic różańcowych podczas spacerów w okolicach plebanii<sup>57</sup>.

gorliwość duszpasterska ks. Findysza skupiała uwagę organów władzy komunistycznej. W 1963 roku, w perspektywie Soboru Watykańskiego II oraz przygotowań Kościoła w Polsce do „Millenium Chrztu” podejmowano wiele akcji duszpasterskich („czuwania soborowe z Maryją Jasnogóorską”, „Zwycięzam siebie – za zwycięstwo Kościoła”, „W macierzyńskiej niewole Matki Kościoła za wolność Kościoła w świecie współczesnym”). Podczas drugiej sesji Soboru (29 IX – 4 XII 1963), Episkopat polecił przeprowadzenie „soborowego czynu dobroci”. Polegał on na aktywizowaniu życia religijnego i moralnego wiernych poprzez wszelkie sposoby pracy duszpasterskiej. Konkretnie przejawy „czynów dobroci” zapisywano w księdze, którą następnie przekazywano na Jasną Górę, otrzymując w zamian hostie i świece na tzw. parafialną wieczerzę paschalną<sup>58</sup>. Swoistym przejawem działalności duszpasterskiej ks. Findysza, w ramach „czynów dobroci” było wysyłanie listów do parafian, w których wyrażał troskę o ich życie doczesne i wieczne<sup>59</sup>.

Nowożmigrodzki Proboszcz taką formę duszpasterstwa obrał po zapadnięciu na nowotwór gardła i związanymi z tym trudnościami w mówieniu<sup>60</sup>. Jego współpracownicy zwracali mu uwagę, że w ówczesnej sytuacji politycznej taka działalność jest niebezpieczna, co podzielało wielu parafian<sup>61</sup>. Jednak pomimo tego ks. Findysz wykazywał niezwykłą determinację w rozwiązywaniu wszystkich duszpasterskich problemów, jakie pojawiały się w parafii Nowy Żmigród<sup>62</sup>. Mawiał, że kapłan nie powinien się bać niczego, co jest w interesie Boga<sup>63</sup>. Jego postawa spowodowała nie tylko zwiększenie zainteresowania nim przez władzę ludową, ale była też wyśmiewana w gazetach poprzez publikowanie artykułów parodiujących rozesełane listy<sup>64</sup>.

Ks. Findysz w dniach 9-12 października 1963 roku wysłał ok. 100 listów do parafian, których postawa moralna odbiegała od nauczania Kościoła. Treść tej korespondencji była bardzo oczywistą zachętą do podjęcia przemiany swojego życia, w uprzejmej i delikatnej formie. Ks.

<sup>54</sup> Tamże, *Teste 33* Henryk Nowak, p.147.

<sup>55</sup> Tamże, *Teste 1* Jan Józef Bednarczyk, p.15.

<sup>56</sup> Tamże, *Teste 12* Józef Łącki, p.68, *Teste 4* Jan Piotr Baran, p.33.

<sup>57</sup> Tamże, *Teste 14* Michał Jakubowski, p.75,78.

<sup>58</sup> J. Walkusz, *Drugi Sobór Watykański – próba kontekstualnej interpretacji historycznej*, [w:] „Colloquia theologica ottoniana” 1(2013), s. 32

<sup>59</sup> PSM, *Summarium, Teste 9* Paweł Stopa, p. 58.

<sup>60</sup> PSM, *Martirio formale ex parte tyrani*, p.130.

<sup>61</sup> PSM, *Breve profile virtuoso*, p.116.

<sup>62</sup> Tamże, p.116

<sup>63</sup> Tamże, p. 119.

<sup>64</sup> PSM, *Summarium, Teste 5* Stanisław Guzik, p. 39.

Findysz nie groził w listach jakimikolwiek sankcjami, ale prosił o powrót do praktyk religijnych, zachowania zgody w rodzinie i w sąsiedztwie, regularne przystępowanie do sakramentów, a w przypadku konkubentów o uregulowanie sytuacji kanonicznej. Większość adresatów wyraziło zrozumienie, jednak ok. 10 osób zgłosiło milicji fakt wysłania takich listów przez ks. Findysza<sup>65</sup>. Świadkowie tych wydarzeń zeznawali, że grupa tych osób twierdziła, że proboszcz nakłania ich do małżeństwa kościelnego<sup>66</sup>. Po otrzymaniu opinii nt. ks. Władysława Findysza sporządzonej przez pracowników Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Jaśle (12 października 1963 roku) Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie nakazała rozpocząć śledztwo przeciwko proboszczowi z Nowego Żmigrodu z dniem 14 października 1963 roku<sup>67</sup>, które zakończyło się wytoczeniem aktu oskarżenia przeciwko ks. Findyszowi przed Sąd Wojewódzki w Rzeszowie. Sąd wydał wyrok dnia 17 grudnia 1963 roku, uznając ks. Władysława Findysza winnym bezpośrednio i za pomocą korespondencji zmuszania niektórych obywateli do wykonywania praktyk religijnych, czyli o czyn z art. 3 Dekretu o ochronie wolności sumienia i wyznania wymierzając skazanemu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności<sup>68</sup>. Pierwotnie osadzono ks. Findysza w więzieniu w Rzeszowie, a następnie w Krakowie. Jednocześnie uniemożliwiono ks. Findyszowi kontynuowanie leczenia onkologicznego oraz poddawano różnorodnym torturom psychicznym i fizycznym. Zarówno władze diecezjalne w Przemyślu, jak i wierni świeccy kierowali rozliczne pisma i wnioski mające na celu uwolnienie ks. Findysza.

Wniosek skierowany przez bpa Bardę do Sądu Najwyższego spowodował zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności decyzją sądu wojewódzkiego w Rzeszowie od dnia 1 marca 1964 roku<sup>69</sup>. Aby przywieźć ks. Findysza z więzienia do Krakowa udał się wikariusz ks. Bieszczad. Gdy przybył na miejsce musiał wraz z kierowcą wnieść ks. Findysza do samochodu, gdyż był tak słaby, że nie mógł samodzielnie wejść do pojazdu. Po powrocie do Nowego Żmigrodu nie był w stanie normalnie funkcjonować. Tydzień po powrocie z więzienia wikariusze ks. Bieszczad i ks. Kudyba zanieśli proboszcza do kościoła<sup>70</sup>. Wszyscy na widok jego stanu rozplakali się. Jedni płakali z radości, że uwolniono ich proboszcza, a inni z żalu nad jego tragicznym stanem<sup>71</sup>. Warto podkreślić, że po przybyciu ks. Findysza wierni nie rozpoznali go od razu, tak bardzo był wyniszczony<sup>72</sup>. Dużo osób mówiło, że „zobaczyło żywego trupa”<sup>73</sup>.

Proboszcz z Nowego Żmigrodu po wyjściu z więzienia niechętnie opowiadał o tym, co go tam spotkało. Ks. Bieszczad wspomina, że powiedział, iż „gdybym nie był księdzem, to by mnie traktowali w inny sposób”, po tych słowach zaczął płakać<sup>74</sup>. Ks. Findysz miał dobry wpływ na innych osadzonych, a po wyjściu mówił, że tego co go spotkało nie życzy nawet najgorszemu wrogowi<sup>75</sup>.

Ks. Findysz zmarł 21 sierpnia 1964 roku. Pod koniec życia bardzo cierpiał, nie mógł samodzielnie jeść. Wiedział, że zbliża się śmierć, ale przyjmował ją ze spokojem, jako wolę Bożą. Jeszcze dzień przed śmiercią, pomimo słabości próbował żartować. W dniu śmierci nad ra-

<sup>65</sup> PSM, *Martirio formale ex parte tyranni*, p.132.

<sup>66</sup> PSM, *Summarium, Teste 15 Marian Frużyński*, p.81.

<sup>67</sup> A. Bieszczad, „Oto człowiek”..., s. 43.

<sup>68</sup> PSM, *Summarium, Sentenza nel nome della Repubblica Popolare di Polonia*, p. 281-286.

<sup>69</sup> PSM, *Martirio formale ex parte tyranny*, p.150-155.

<sup>70</sup> SM, *Summarium, Teste 3 Antoni Bieszczad*, p. 29.

<sup>71</sup> Tamże, *Teste 4 Jan Piotr Baran*, p. 35.

<sup>72</sup> Tamże, *Teste 11 Mieczysław Brożyna*, p. 65.

<sup>73</sup> Tamże, *Teste 13 Stanisław Ryczak*, p. 74, *Teste 14 Michał Jakubowski*, p. 78.

<sup>74</sup> PSM, *Martirio formale ex parte tyranny*, p. 140.

<sup>75</sup> PSM, *Summarium, Teste 2 Zygmunt Kudyba*, p. 21.

nem ks. Bieszczad udzielił mu sakramentów i odprawił w kościele Mszę św. w jego intencji. Pogrzeb odbył się 24 sierpnia. Liturgii pogrzebowej przewodniczył biskup Stanisław Jakiel. Kazanie wygłosił ks. dr D. Bialik – przyjaciel ks. Findysza. Na pogrzebie było obecnych około 100 kapłanów. Kaznodzieja przedstawił osobę zmarłego jako osobę, która poświęciła się za wiernych oddając swoje życie. W 2005 roku, po kilkuletnim procesie beatyfikacyjnym ks. Władysław Findysz został ogłoszony Błogosławionym jako męczennik za wiarę.

### Zakończenie

Posługa kapłańska jest specyficznym rodzajem ojcostwa, przejawiającym się przede wszystkim w sprawowaniu sakramentów i głoszeniu Słowa Bożego. Bł. ks. Władysław Findysz – pierwszy polski błogosławiony systemu komunistycznego – jest przykładem wielu cnót kapłańskich, a przez to wzorem prawdziwego ojcostwa duchowego dla swoich wiernych, którzy określali go, jako „ojca parafii” (Z. Klich).

Przede wszystkim należy wskazać gorliwość religijną, którą odznaczał się Błogosławiony. We wspomnieniach osób znających go często pojawiają się obrazy związane z życiem modlitwy ks. Findysza – umiłowaniem Eucharystii, odmawianiem modlitwy godzin, czy różańca. Pobożność Maryjna była jedną z zasadniczych cech jego duchowości.

W posłudze duszpasterskiej ks. Findysz dużą wagę przywiązywał do posługi słowa. Długo przygotowywał się do głoszonych przez siebie kazań, poszerzał swoją wiedzę. W środowiskach, do których był posłany uchodził za erudyte. Umiejętności retoryczne wykorzystywał nie tylko w głoszeniu kazań, ale także w katechezie. Jego wykształcenie i postawa imponowały młodzieży, stąd też właściwie przez całe swoje kapłańskie życie owocnie zajmował się duszpasterstwem młodego pokolenia. Ważne miejsce w posłudze ks. Findysza zajmowało duszpasterstwo małżeństw i rodzin. Ks. A. Bieszczad – wikariusz w Nowym Żmigrodzie w okresie pracy Błogosławionego – wspomina go jako „Proboszcza Rodziny”. Dbał o dobre przygotowanie do zawarcia Sakramentu Małżeństwa przez narzeczonych, zgodne życie w rodzinie i sąsiedztwie, ciągle przypominał rodzicom o obowiązku religijnego wychowania potomstwa. Zachęcał także konkubitarium do uregulowania ich sytuacji kanonicznej.

Posługa kapłańska ks. Findysza nie ograniczała się do spraw religijnych. W okresie wojny angażował się w działalność podziemną oraz w ratowanie zagrożonych eksterminacją. Organizował pomoc dla ubogich mieszkańców parafii. Warto pamiętać, że parafie – poza Strzyżowem – gdzie ks. Findysz pełnił urząd wikariusza znajdowały się w miejscach przemysłowych, które często wiążą się z różnorodnymi problemami społecznymi i duszpasterskimi. Poza tym pełnił swoją posługę w okresie narastających antagonizmów narodowościowych, co z pewnością stanowiło znaczne wyznanie duszpasterskie. Świadkowie jego życia wspominają, że śpieszył z pomocą każdemu – bez względu na jego przynależność wyznaniową, czy narodowościową.

Działalność duszpasterska bł. ks. Findysza pozostawiła trwałe ślady w Kościele, nie tylko w postaci kultu publicznego właściwego dla błogosławionych. Błogosławiony jest patronem szkół, w związku z jego osobą publikuje się różnego rodzaju wydawnictwa oraz organizuje akademie i konkursy popularyzujące jego osobę. Jest także przedmiotem zainteresowań historyków i kanonistów. Warto wspomnieć, że obecnie jego relikwie cieszą się czcią w ponad stu świątyniach w kraju i za granicą a do jego sanktuarium w Nowym Żmigrodzie każdego roku przybywają pielgrzymki z różnych stron Polski i Europy. Życie ks. Findysza, jego wierność zasadom wiary i bezgraniczne poświęcenie się własnemu powołaniu mogą być wzorem prawdziwego ojcostwa zarówno dla świeckich, jak i duchownych.

### Streszczenie

Posługa duszpasterska bł. ks. Władysława Findysza nie ograniczała się tylko do spraw religijnych. W środowiskach, gdzie pracował był znany ze swojego zaangażowania w sprawy społeczne. Parafie, w których Błogosławiony pełnił funkcję wikarego – poza Strzyżowem

– charakteryzowały się dużym zróżnicowaniem wyznaniowym oraz znacznym rozwojem przemysłu, a co za tym idzie różnorodnymi wyzwaniami duszpasterskimi. Ks. Findysz zajmował się przede wszystkim katechizacją młodzieży, organizowaniem pomocy dla ubogich mieszkańców parafii oraz poszkodowanym przez wojnę. Angażował się także w działalność konspiracyjną. Dużą wagę przykładał do przepowiadania Słowa Bożego oraz duszpasterstwo małżeństw i rodzin. Odznaczał się pobożnością. Jego osoba może być wzorem prawdziwego ojcostwa zarówno dla świeckich, jak i duchownych.

**Słowa kluczowe:** ks. Władysław Findysz, dosługa duszpasterska, ojcostwo duchowe.

## Sommario

Errore di Pastorale. ks. Ladislao Findysz non si è limitato alle questioni religiose. In ambienti dove era conosciuto per il suo impegno sociale. Parrocchie in cui il Beato servito come vicario - Strzyżów fuori - caratterizzati da una grande diversità di sviluppo industriale religioso e notevole, e quindi le varie sfide pastorali. Ks. Findysz affrontato in primo luogo la catechesi dei giovani, l'organizzazione di aiuto per i poveri abitanti della parrocchia e le persone colpite dalla guerra. Fu attivo nell'attività sotterraneo. Grande importanza al lavoro della predicazione della Parola di Dio e la cura pastorale dei matrimoni e delle famiglie. Aveva pietà. La sua persona può essere un esempio di vera paternità sia per laici e clero.

**Parole chiave:** Don Władysław Findysz, il ministero sacerdotale, paternità spirituale.

## Źródła i literatura:

### Źródła historyczne:

Congregatio de Causis Sanctorum P.N. 2351, *Rzeszovien. Beatificationis seu Declarationis Martyrii Servi Dei Ladislai Findysz Sacerdotis Dioecesanii. In odium Fidei, uti Fertur, Interfecti. Relatio et Vota Congressus Peculiaris Super Martyrio die 28 septembris an. 2004 habiti*, Roma 2004.

Congregatio de Causis Sanctorum, *Rzeszovien. Beatificationis seu declarationis martyrii Servi Dei Ladislai Findysz Sacerdotis Dioecesanii.*, *In odium Fidei, utifertur, interfecti. Positio super martyrio*, Roma 2003.

Congregatio de Causis Sanctorum, *Rzeszovien. Beatificationis seu Declarationis Martyrii Servi Dei Ladislai Findysz Sacerdotis Dioecesanii. In odium Fidei, uti Fertur, Interfecti. Summarium*, Roma 2003.  
*Kronika Parafii Nowym Żmigród 1945*, Archiwum Parafii w Nowym Żmigrodzie, k. 15n.

### Cytowana literatura:

Ataman J., *Zarys dziejów diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego*, Przemysł 1985, s. 69.

Augustyn J., *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, Kraków 2009, s. 33.

Bieszczad A., „Oto człowiek”. *Sługa Boży ks. Władysław Findysz proboszcz w Nowym Żmigrodzie 1941-1964*, Ropczyce 2002, s. 12n.

Budzyński Z., *Ludność Jasła w latach 1772-1939. Dynamika i specyfika rozwoju społeczności lokalnej*, [w:] Z. Budzyński, F. Kiryk, M. Wieliczko, *Jasło. Szkice historyczne*, Jasło 2006, s. 23

Dyda K., *Pokłosie beatyfikacji ks. Władysława Findysza. Pierwsza dekada kultu Błogosławionego*, Rzeszów 2016.

Krochmal A., *Konflikt czy współpraca? Relacje między duchowieństwem łacińskim i greckokatolickim w diecezji przemyskiej w latach 1918-1939*, Lublin 2001, s. 186.

Krzywiński S., *Działalność duszpasterska św. Józefa Sebastiana Pelczara*, Przemysł 2003, s. 228-274.

Motyka A., *Dobry pasterz. Biografia sługi Bożego ks. Władysława Findysza*, Rzeszów 2003, s. 22-24.

Motyka A., *Obrońca ładu moralnego. Sługa Boży ks. Władysław Findysz*, „Zwiastowanie”, 11(2002), nr 4, s. 83.

Motyka A., *Pasterz i świadek. Droga do chwały ołtarzy ks. Władysława Findysza*, Rzeszów 2005, s. 12.

Potocki A., *Diecezja przemyska w swe 600-lecie I*, Przemysł 1986, s. 102-104, 106.

Sepioł A., M. Świątek, Z. Świątek, *Dawne Jasło i jego mieszkańcy*, Jasło 2004, s. 11.

Słomka W., *Teologia ojcostwa duchowego, w: Ojcostwo duchowe. Teoria i praktyka*, Lublin

2001, s. 18-23.

Świstak Z., *Jasielska fara*, Jasło 2001, s. 122.

Walkusz J., *Drugi Sobór Watykański – próba kontekstualnej interpretacji historycznej*, [w:] „Colloquia theologica ottoniana” 1(2013), s. 32

Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 2001, s. 232-233.

Wołczański J., *Biskupa Józefa Sebastiana Pelczara i arcybiskupa Andrzeja Szeptyckiego dwugłos z 1906 roku na temat relacji polsko-ukraińskich*, [w:] *Nomine Tuo Domine. Księga pamiątkowa dedykowana Metropoliecie Przemyskiemu Księdzu Arcybiskupowi Józefowi Michalikowi w 20. rocznicę święceń biskupich*, red. A. Szal, Przemyśl 2006, s. 749-750.

Zaucha T., *Fara i inne kościoły Drohobycza w XIX i XX stuleciu*, [w:] T. M. Trajdos, T. Zaucha, *Drohobycz. Miasto królewskie i jego kościoły*, Warszawa 2001, s. 53.

Zych S., *Władysław Findysz*, [w:] EK, t. 20, Lublin 2014, kol. 746.



Grupa delegatów Międzynarodowej Konferencji Naukowej w Tarnopolu (Ukraina)  
Tarnopol 6-8.10.2016 roku

*Wczoraj do ciebie nie należy. Jutro niepewne...  
Tylko dziś jest twoje*

*Św. Jan Paweł II*